

Ona przyszła prosto z chmur

Budka Suflera

Ona przyszła prosto z chmur
Było to nagle tak jak błysk, jak grom, jak cud
W oczach miała błękit czystego lnu, tęczy blask
Wszedł przez próg

Ten pierwszy raz
Wszystko właśnie jest jak cud
Pierwszą lekcję na świat daje ci

Tylko raz jeden raz
W swoim ręku trzymasz klucz
I pasuje on do wszystkich drzwi

Potem uczą cię mnóstwa niezawodnych słów
I sposobów sprawdzonych od lat
Życie, mówią ci, jest jak jeden w kółko film
W którym lepiej lub gorzej się gra

Niebo wciąż zmienia się
Daremnie gonić wzrokiem
Umykające gdzieś z tamtego dnia obłoki
Z nich ktoś przyszedł raz

Ona przyszła prosto z chmur
Było to nagle tak jak błysk, jak grom, jak cud

Ten pierwszy raz
Wszystko zwykle jest jak cud
Pierwszą lekcję na świat daje ci

Tylko raz, jeden raz
W swoim ręku trzymasz klucz
I pasuje on do wszystkich drzwi.